Nr. 215. Dnia 30 Września 1871 r. Sobota. Dnia 18 (30) Września 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś Ś-go Hieronima Kapł. Dokt. Kościoła.
Niedziela. N. M. P. Różańcowej.
Poniedziałek: ŚŚ. Aniołów Stróżów.
Wtorek: ŚŚ Kandyda M. i Ludomira.

Wschód słońca o godzinie 6 minut -.
Zachód „ „ 5 „ 40.

Długość dnia godzin 11 minut 40.
Ubyło „ „ 4 „ 47.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: Ś-go Franciszka Seraf. W.
Czwartek: SS. Placydy wdowy i Flawji.
Piątek: Ś-go Brunona W.
Sobota: Ś: Justyny P. M.

— Na niedzielę jutrzejszą 18tą po Świątkach, przypada Ewangelja u Mateusza Ś. w rozdz. 9, „ o uzdrowieniu paralityka“.

— W dniu jutrzejszym Kościół Święty obchodzi uroczystość Najświętszaj Marji Panny Rożańcowej, czyli Rożańca świętego. Uroczystość ta w naszem mieście obchodzoną bywa pierwszorzędnem Nabożeństwem Odpustowem w kościołach: Śgo Jacka, przy ulicy Freta, oraz Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, z oktawą, tudzież z 40-godzinnem Nabożeństwem w ostatnie 3 dni oktawy. W czasie tego Nabożeństwa głoszone będą kazania tak z rana jak i po południu, zaś w czasie processji po-południowych, śpiewane będą św. Ewangelje, na pamiątkę pięciu tajemnic Rożańca Ś.—Z kościoła Śgo Jacka, jeżeli pogoda posłuży, wyjdzie processja na Nowe-Miasto do kościołów tamże istniejących. W kościele Śgo Józefa, odbędzie się processja, oraz odśpiewanie ŚŚ. Ewangelji, jak corocznie, wewnątrz świątyni.

— Kościół parafialny na Pradze, obchodzić będzie również Odpustowem Nabożeństwem uroczystość jutrzejszą Rożańca Świętego.

— Jutro jako w pierwszą Niedzielę rozpoczynającego się miesiąca, odprawiać się będzie w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca P. Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processją.

— Pojutrze przypada uroczystość ŚŚ-ch Aniołów Stróżów, która obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem w kościołach: Ś-go Józefa Obl. N. Marji Panny, oraz Ś-tej Anny Matki N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, zaś w kościele Ś-go Józefa Opieki, odbędzie się dopołudniowe Nabożeństwo bractwa matek chrześcijańskich.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* na mocy art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego, na posiedzeniu z dnia 11 (23) września r. b., postanowiła przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich, następujące zapisy uczynione w testamentach i aktach darowizn, na rzecz zakładów i instytucji dobroczynnych w Warszawie, a mianowicie: 1. Przez niegdy Romualdę Gosiewską z domu Gąsiewską: a) dla sali ochrony imienia Jachowicza, zostającej pod Zarządem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności rsr. 300; b) dla Instytucji jałmużniczej przy kościele Ś-go Kazimierza (PP. Sakramentek) rsr. 300; c) dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności rs. 600, łącznie rs. 1,200. 2. Przez niegdy Adama Lipińskiego: dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczyności rs. 300. 3. Przez Walentego Drohojewskiego: dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczyności rs. 1,500. 4. Przez niegdy Józefa Stryjkowskiego: dla biednych sług, cały kapitał, jaki pozostanie po jego śmierci, po zaspokojeniu wydatków pogrzebowych i legatu na rzecz osoby prywatnej uczynionego. 5. Przez Sukcessorów niegdy Doroty Kohen, w wykonaniu uczynionych przez nią w testamencie zapisów: a) dla wdów, starców i sierot chrześcijan, do dyspozycji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności rs. 300; b) dla szpitala starozakonnych rs. 1,200; c) dla głównego domu schronienia starców i sierot starozakonnych rsr. 2,380, łącznie rsr. 3,880. 6. Przez niegdy Józefa-Augusta-Nicefora trzech imion Karśnickiego: dla biednych wdów i sierot rs. 300. 7. Przez niegdy Krystjana-Augusta dwóch imion Millera: dla Warszawskiego Towsrzystwa Dobroczynności rs. 60. Przez niegdy Helenę Dębowską: dla biednych w Warszawie rsr. 1,000. 9. Przez niegdy Antoniego Rydel: a) dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności rs. 75; b) dla szpitala Dzieciątka Jezus rsr. 75, łącznie rsr. 150. 10. Przez niegdy Zuzannę-Marjannę dwóch imion Sznejder: a) dla szpitala ewangelickiego rs. 150; b) dla ewangelickiego domu przytułku starców i sierot rs. 150, łącznie rs. 300. 11. Przez niegdy Adama Łaniewskiego: dla szpitali warszawskich wszystkich wyznań rs. 500. 12. Przez niegdy Aleksandra hrabiego Łęczyńskiego: dla szpitala Dzieciątka Jezus rs. 3,000. 13. Przez niegdy Władysława hrabiego Małachowskiego, oraz pozostałą po nim wdowę Hortensję hrabinę Małachowskką należący do niego udział w fabryce cukru w Leonowie warszawskiej gubernji: a) dla warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności; b) dla Instytutu Ś-go Wincentego à Paulo; c) na utrzymanie jednego łóżka w szpitalu dla dzieci doktora Sikorskiego; d) dla domu przytułku Opieki Najświętszej Panny Marji, na ulicy Żytniej; e) dla Zakładu przytulisko; f) dla szkółki, sali ochrony na ulicy Żelaznej. 14. Przez niegdy Marjannę-Juljannę dwóch imion Taube: dla sierot zostających pod opieką gminy ewangelicko-augsburskiej w Warszawie, część summy należnej testatorce z wekslów, jaka się pozostanie po zaspokojeniu legatu rs. 1,500, na rzecz osób prywatnych przez nią uczynionych.

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan *Zaborowski.*

—ɴ—Z wynalazkiem druku zaginienie wielkich utworów, stało się niemożliwem. We wszystkich krajach dzieła poetów, skrzętnie się zbierają i w zbiorach kompletnych się drukują. Zwrot ku takiemu gromadzeniu skarbów naszych duchowych, właśnie w chwili obecnej u nas się rozpoczął. Jednocześnie przystąpiono do wydania dzieł kilku naszych poetów. Pomiędzy niemi jest jeden, którego dzieła bardziej, niż wiele innych na rozpowszechnienie zasługują, a nadto do nabycia ich skłania nas wiele względów ubocznych.

Domyśla się zapewne czytelnik, że mamy tu na myśli Syrokomlę, owego serdecznego lirnika naszego, który według słów własnych „skonał grając na lirze“. Całe życie on spędził na śpiewaniu. I nie było to marne świegotanie naśladujące dźwięki fałszywe i pod kształtem uroczym, zaszczepiające w sercach jad zniechęcenia i zwątpienia. Były to wszystko akordy pełne, czyste i jasne krzewiące w sercach słuchaczów, wiarę i miłość ku wszystkiemu co dobre, wielkie i piękne.

O zasługach jego, o wartości dzieł jego, zbytecznem byłoby wspominać.

Otóż tego czarodzieja, za którego sprawą nie jednego z nas serce na szlachetniejszy tór wstąpiło, żona żyje obecnie w biedzie, a dzieci są na łasce miłosierdzia prywatnego. Jedynym ich funduszem są dzieła nieboszczyka, które obecnie w Warszawie się drukują i za kilka tygodni na świat się ukażą. Dochód z ich wyprzedaży zapewni przyszłość żony i dzieci zgasłego poety. Nabycie ich będzie nietylko uczynkiem dobrym, spłaceniem długu wdzięczności i hołdem talentowi zasłużonemu, lecz nadto stanowić będzie dla nabywcy istotny pożytek, gdyż za bardzo nizką cenę uczyni go posiadaczem całego zbioru ślicznych poezji, ze wszech względów na posiadanie zasługujących. Przedpłata na nie już wszędzie jest otwartą. Spodziewamy się że nie wielu się takich znajdzie, którzy zechcą się od niej usunąć.

-*d*— Przy coraz bardziej wzrastającej drożyznie mięsa, nietylko w Warszawie ale i po miastach prowincjonalnych, koniecznem jest obmyślenie środków zaradczych. Środki te mogą dotyczeć albo bezpośrednio produkcji i targu mięsa, albo pośrednio wpłynąć na nie, dążąc do zmniejszenia konsumcji mięsa, a więc i jego stanienia, w skutek mianowicie rozpowszechniania innych materjałów pokarmowych.

Rozumie się, że w tym ostatnim razie należy owych materjałów produkować wiele i rozmaitych rodzai, gdyż żaden z nich pojedynczo wzięty nie wytrzyma współzawodnictwa z mięsem bydła.

Jako najbardziej zbliżonemi, a pod wielu względami przewyższającemi to ostatnie, uważać należy drób domowy i ryby i produkcja ich poprowadzona na wielką skalę, mogłaby z pewnością zmniejszyć pokup mięsa, a zatem i jego obecne nadzwyczaj wysokie ceny.

O gospodarstwie rybnem nie mamy zamiaru w tej chwili mówić, zwracamy raczej uwagę właścicieli ziemskich, posiadających swe majątki w bliskości wielkich miast na produkcję drobiu.

Przy produkcji tej, trzeba przedewszystkiem ustalić sposób jej prowadzenia. Otóż wedle wielu nowszych spostrzeżeń gospodarzy uczonych, najtańszym a jednak bardzo dobrym sposobem żywienia drobiu jest karmienie go robakami. Rzecz to zresztą powszechnie wiadoma, lecz dotychczas rzadko stosowana na wielką skalę.

Ciekawe w tym względzie przytaczał dane p. Haeger na niedawnem zebraniu gospodarczem w Meklemburgu. Gospodarz ten tak opisuje karmienie 3,000 kur:

Robi się 9 dołów po 8 stóp długich, 4 szerokich, a 3 głębokich. Wykłada się spód i boki cegłą, aby zapobiedz usuwaniu się ziemi i wyłażeniu robaków. W każdy dół co 9 dni, a więc w jeden dół codziennie układa się warstwę 3 calową cienkiej sieczki żytniej, 2 calową mierzwy końskiej, gołębiej lub kurzej, 1 calową zacieru zwykłego gorzelnianego fermentującego i 1 lub $1\frac{1}{2}$ calową lekkiej nieco zwilżonej ziemi próchnicowej. Na to wszystko nakładają się powtórnie też same warstwy i przykrywa je lekkim daszkiem dla zachowania wilgoci.

W doły tę składa natychmiast jajeczka mucha mięśnik, miewająca jak wiadomo 500 miljonów potomstwa w ciągu roku. Po upływie 9 dni, dół od góry do dna pełen już będzie robaków, które się wybiera i w trzech racjach rano, w południe i wieczór szuflami rzuca kurom. Jeden dół powyżej opisany, wystarcza w zupełności na dzienne pożywienie dla 3,000 kur.

Tym sposobem w przeciągu dni dziewięciu wypróżnia się kolejno wszystkie 9 dołów i te znów po jednym codziennie wypełnia i t. d.

Aby i w zimie mieć tego rodzaju pożywienie dla kur, urządza się kilka zapasowych dołów, z których jednakże wydobywa się robaki aż po zamienieniu ich na poczwarki, które starannie przechowują się w beczkach i w zimie dają kurom.

Do tej całej roboty wystarcza 2 mężczyzn i 2 kobiety. Pierwsi karmią kury i odnawiają codziennie doły, drugie zaś czyszczą kurniki, odbierają kury i zajmują się sprzedażą jaj i kur nadliczbowych. Zysk z zakładu utrzymującego 3,000 kur w pobliżu wielkiego miasta, wynosić ma około 3,000 rsr., a w kraju naszym przy drożyznie drobiu wyniesie zapewne jeszcze więcej.

Opisany powyżej sposób karmienia kur, nie jest jedynie korzystnym pomysłem, ale zastosowany w majątkach księcia Thurn et Taxis, w bażantarniach w Gotha i w wielu gospodarstwach angielskich, dają wyborne wypadki.

Może powyższa wzmianka zachęci którego z właścicieli ziemskich, zwłaszcza z okolic Warszawy, do zaprowadzenia u siebie gospodarstwa drobiowego, choćby sposobem próby. Ryzyko w żadnym razie nie może być znaczne a zyski zapowiadają się znaczne.

Wiadomości miejscowe.

═ Czytamy w dzisiejszym numerze „Gazety Lekarskiej“ następną odezwę: **„Do Szanownych Kolegów lekarzy w ogóle, a w szczególności do lekarzy powiatowych i szpitalnych Królestwa Polskiego:** W z. m. w kilku miejscowościach gubernji Suwałskiej wybuchła cholera, następnie ukazała się w gubernji Łomżyńskiej, a obecnie, jak nas dochodzą jakkolwiek niepewne wieści, występuje ona i w guberniach Warszawskiej i Kaliskiej. Wiadomości o cholerze czerpiemy zwykle z korrespondencji nielekarskich do gazet politycznych nadsyłanych; łatwy ztąd wniosek, że one dokładnemi być nie mogą. Interes ludzkości i nauki wymaga, żebyśmy jako lekarze, stróże zdrowia publicznego, dzielili się wzajemnie wiadomościami o postępie tej strasznej choroby, o rodzaju i użyteczności przedsięwziętych środków hygienicznych i czysto leczniczych. Wiadomości te najwłaściwiej ześrodkować się winny w organie lekarskim. Podając od czasu do czasu wiadomości o cholerze z innych krajów, Redakcja „Gazety Lekarskiej“ zanosi usilną prośbę do Szanownych Kolegów w Królestwie zamieszkałych, o łaskawe nadsyłanie chociażby najkrótszych wiadomości o początku i przebiegu cholery w miejscowościach przez nich zamieszkałych, o liczbie chorych i umarłych, o warunkach miejscowych sprzyjających rozwojowi tej choroby, o środkach użytych i ich skuteczności.

Ta wspólna praca w interesie ludzkości przeprowadzona, a bezpośrednio z powołania naszego płynąca, oprócz wzajemnej nauki, spodziewać się należy, będzie zarazem i przyczynkiem do poznania topografij lekarskiej wielu miejscowości naszego kraju“.

W tymże numerze „Gazety Lekarskiej“ zamieszczone jest sprawozdanie z leczenia epidemicznej cholery w Indjach Zachodnich, przez Johna Murray'a.

═ Ubezwonnianie (dezinfekcja) jest konieczným w tej chwili warunkiem sanitarnym. Pomimo jednak, że dopełnianie tego warunku za pomocą kwasu karbolowego zostało nakazanem właścicielom domów w Warszawie, wszędzie po dawnemu czuć najrozmaitsze wyziewy, nikt bowiem o dezinfekcji nie myśli.

Najlepiej tego zresztą dowodzi ta okoliczność, że tutejsze składy materjałów aptecznych nie sprzedają bynajmniej w tej chwili większych ilości kwasu karbolowego niż przed kilku tygodniami, to jest przed wydaniem rozporządzenia. Odpowiedzialność na niewykonywających go leży wielka, że jednak kontrolla jest bardzo trudną, powtarzamy iżby dezinfekacja w ogóle

całego miasta przedsięwziętą została bezzwłocznie na koszt kassy miejskiej (za place miejskie) i właścicieli nieruchomości.

Ustanowiona niedawno warszawska komissja sanitarna, powinnaby się zająć natychmiast zarządzeniem odpowiednich środków i przestrzegać ich wypełniania jak najsurowiej.

Idzie tu o zdrowie i życie ogółu. Epidemja szerzy się wszędzie, miasto nasze nie dotknęła jeszcze, starajmy się zatem póki jeszcze czas, wszelkiemi środkami niedopuścić jej do nas. Ponieważ dezinfekcja powinna dosięgnąć nie tylko źródeł gnicia i wyziewów, ale przedewszystkiem powietrza którem oddychamy i wody która pijemy, należy przeto zwrócić na te dwa żywioły najpilniejszą uwagę. Do dezinfekcji powietrza należałoby po mieszkaniach używać tak zwanych rafresziserów szklannych, wypełnionych nie perfumami ale wodą karbolową. Do odświeżania powietrza na ulicach i placach możnaby zbudować umyślne przyrządy, z którychby za pomocą pomp wyrzucano w górę wodę karbolową, w kształcie pyłku. W razie potrzeby możnaby na ten cel zastosować zwykłe sikawki ogniowe.

Do dezinfekcji wody, najskuteczniej byłoby może przedsięwziąć ją w filtrach albo wodozbiorze wodociągów naszych.

= Egzamina ostateczne w tutejszym Uniwersytecie odbywały się w miesiącu czerwcu, a w części w ciągu bieżącego miesiąca. Na egzaminach tych otrzymali stopień kandydata lub rzeczywistego studenta, następujący studenci:

Z wydziału filologiczno-historycznego, stopnie kandydatów: Grabowski Edward, Łagowski Florjan, Matulewicz Jan, Jakowski Serafin.

Stopnie rzeczywistych studentów: Wichrowski Zacharjasz, Myszyński Aleksander, Rybarski Feliks, Radziukinas Józef, Skibowski Edmund, Wojtasiewicz Franciszek, Wilkowski Józef, Kasperowicz Józef i Szurych Maksymiljan.

Z wydziału prawnego, stopnie kandydatów: Bogucki Wacław, Werner Aleksander, Wismond Marceli, Grabowski Józef, Żera Józef, Zajdler Władysław, Karwicki Konstanty, Karwowski Władysław, Markusfeld Maurycy, Monikowski Aleksander, Michałowski Franciszek, Piotrowski Stanisław, Podlewski Franciszek, Rubinsztein Władysław, Sulimierski Jacek, Synoradzki Józef, Surzycki Jan, Cholewicki Jan, Chojecki Mieczysław, Nowca Władysław, Glücksberg Maksymiljan, Zalewski Jan, Lichtensztein Dawid, Podegimski Edward, Majzel Bronisław i Minerwin Jan.

Stopnie rzeczywistych studentów: Ankiewicz Władysław, Borowski Hipolit, Buszkowski Jan, Bełza Stanisław, Wolski Stanisław, Wydżga Stanisław, Gulski Jan, Dzierzbicki Cyprjan, Zajdler Edward, Zatwardowicz Adolf, Zawadzki Daniel, Kapiński Maksymiljan, Lewandowski Edward, Lisowski Alfred, Majewski Jakób, Pawiński Ignacy, Popławski Adam, Pilitowski Jan, Piątkiewicz Henryk, Rabczewski Zygmunt, Rogowski Roman, Radziukinas Kazimierz, Świergocki Juljan, Święcicki Jan, Stupnicki Edmund, Strzałkowski Juljan, Ćwierdziński Stefan, Czajewicz Piotr, Jasiński Kazimierz, Ejchler Leonard, Kwapiszewski Stanisław, Krzywoszewski Władysław, Muraszko Franciszek, Miściuk Piotr, Porowski Artur, Stodulski Adam.

Z wydziału fizyczno-matematycznego z sekcji nauk przyrodzonych, stopnie kandydatów: Badurski Franciszek, Wojsław Zygmunt, Zienkowski Franciszek, Krajewski Witold, Łaski Władysław, Ochorowicz Juljan, Czapuczyński Karol, Szanior Aleksander, Jankowski Edward.

Stopnie rzeczywistych studentów: Jędrzejewicz Czesław, Kołosowski Andrzej, Lisowski Maksymiljan, Mierczyński Kaźmierz, Ubysz Andrzej i Reszyf Bruno.

Z sekcji matematycznej, stopnie kandydatów: Wichert Franciszek, Gutsche Franciszek, Dąbrowski Józef, Macdonald Jan, Okołów Florjan, Tyszka Kazimierz, Chmielewski Antoni.

Stopnie rzeczywistych studentów: Wnorowski Józef, Grzeszczyński Antoni, Jurkiewicz Wacław, Sunderland Maksymiljan, Krzykowski Bronisław, Porowski Sylwester, Bednarski Maksymiljan.

Z wydziału lekarskiego, stopnie lekarza z odznaczeniem się: Nowiński Napoleon, Olechnowicz Władysław, Stokmann Aleksander, Sawicki Anastazy, Siejanowski Władysław, Fabjan Aleksander.

Stopnie lekarza: Wolski Bronisław, Gurbski Kazimierz, Drozdowski Adam, Jonszer Karol, Kubicki Władysław, Kurcjusz Aleksy, Rajkowski Franciszek, Swiątkowski Michał, Staniszewski Wiktor, Vogt Stanisław i Gajkiewicz Władysław.

= Jakkolwiek w kwestji służących już bardzo wiele napisano, gdy jednak dotąd nie widać żadnego zastosowania z czynionych w tym względzie uwag, podajemy tu jeszcze jeden sposób, do pozyskania choć jakiejkolwiek rękojmi przy najmie sług.

Przyjętem jest, że sługa oddalając się od swoich państwa, winną uzyskać od nich kartkę, w której ma być wyrażonem uwolnienie jej od służby. Taką kartkę, sługa obowiązaną jest złożyć u tych państwa, do których pragnie się zgodzić. Otóż ażeby się nie znaleźć w zupełnej nieświadomości co do sprawowania się sługi (co niestety prawie zwykle ma miejsce) pożądanem byłoby, ażeby w tych kartkach zwolnienia od służby, zapisywano zarazem skrupulatnie sprawowanie się sługi.

Dla zapobieżenia zaś nadużyciom w tym względzie, podpis mógłby być poświadczonym przez właściciela domu z przyłożeniem gruntowej pieczęci.

Jesteśmy przekonani, że sposób ten, bardzo prosty, i niewymagający żadnej subiekcji, zastąpiłby mozolne, a częstokroć daremne wyszukiwanie książeczek służbowych, lub kłopotliwe udawanie się po rekomendacje sług — a zarazem postawiłby nas w możności, przyjmowania sług nie *na slepo* jak się to zwykle dzieje.

= Wczoraj wieczorem przyjechał do Warszawy Antoni Rubinstein, w drodze z Petersburga do Wiednia, dokąd się udaje w celu objęcia tylko na jeden rok dyrekcyi w towarzystwie tamecznem, zwanem „Gesellschaft der Musikfreünde“ Opera kompozycyi Rubinsteina, o której już wspominaliśmy, p. t. „Demon“ będzie przedstawioną w Petersburgu aż dopiero w przyszłej jesieni. Główne role żeńskie są powierzone pp. Ławrowskiej i Lewickiej. Dowiedzieliśmy się wczoraj od Rubinsteina, że przez impressario nazwiskiem Grauna, znajdującego się obecnie w Wiedniu, został zaangażowanym wspólnie z Henrykiem Wieniawskim i Alfredem Piattim na podróż artystyczną przez dziewięć miesięcy po Ameryce.

Negocjacje Graun prowadzi obecnie o tym interesie z Henrykiem Wieniawskim, w Tyflisie teraz się znajdującym, drogą telegraficzną. Nie wiemy za ile Wieniawski i Piatti się zgodzą, lecz wiemy że Rubinstein za dziewięć miesięcy ma wziąć 200,000 fr. Sądzić należy, i tamci taniej się nie zgodzą. Jakkolwiek bądź, tacy trzej artyści niezłe trio złożyć będą mogli! Dziś rano Rubinstein wyjechał do Wiednia.

= W poniedziałek przypada w Banku Polskim licytacja na kosztowności w lombardzie Banku zastawione, a nie wykupione przez interessantów.

= Na zbiegu ulic Siennej i Ś-to Krzyzkiej, buduje się pod kierunkiem p. Tournella budowniczego, gmach dwupiętrowy okazały o 28 oknach frontowych.

= Od pierwszego października przez przeciąg zimy, ochrony tutejsze otwarte będą dla dziatek od godz. 9 ej rano do 3-ej po południu.

= Od dnia 1-go października, otwarte zostaną dla członków salony Towarzystwa muzycznego.

= Świeżo drukowana w odcinku „Indépendance Belge“ powiastka Amadeusza Acharda pod tytułem: „Marzenia Gwalberty, ma się wkrótce ukazać w polskim przekładzie, w jednem z pism tutejszych.

= Kupony cztero-procentowych obligów skarbu Kr: Pol: jak i same obligi wylosowane w dniu 31 sierpnia (12 września) r. b. od poniedziałku przypadają już do spłacenia. Obligi wzmiankowane są 500, 150 i 100-rublowe.

= Zaonegdaj (we środę), w dziedzińcu Banku Polskiego, sprzedawane były z publicznej licytacji różne wyszłe z użycia przedmioty, głównie z dawnej bankowej papierni w Jeziornie.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!*— Omnibusy warszawskie odświeżają się nie na żarty, z wierzchu i w środku, wszystko, co tylko da się pomalować, malują, i nic dziwnego, że lakier błyszczy. Ponieważ jednak omnibusy powiększej części są w posiadaniu ludzi dbałych li tylko o swoją kieszeń, więc i to malowanie omnibusów, na dobre passażerów nie wychodzi. Przedwczoraj wsiadłszy do jednego z takich omnibusów, na moim nowym palcie wyniosłem większą część farby, która miała omnibus upiększać. Zaczynam więc podejrzywać, czy panowie właściciele omnibusów nie mają jakich stosunków z farbiarzami i sztopferami.— *S.*

= Upływa już lat 63, jak u nas zaprowadzoną została w dniu 9 Kwietnia 1808 r., loterja klassyczna i przez przeciąg więcej jak pół wieku siedzibę swą, zkąd wyrzucała z koła fortuny krocie, zmieniła po raz 7-my.

Początek swój miała w pałacyku przy ulicy Dzikiej, gdzie mieszkał sławny szarlatan Cagliostro, gdzie później istniała b. Dyrekcja Ubezpieczeń, a dziś są zakłady typograficzne p. Ungra, potem loterja przeniesioną została do domu St. Staszyca przy dzisiejszym placu Kopernika, ztamtąd na ulicę Jezuicką do gmachu po Klinice, dziś zajmowanego przez Gimnazjum Realne, w którym początkowo założoną została ochrona X. Baudouina, z tej ulicy Urząd loterji przeniesiono chwilowo do domu Liebasa na Nalewki, ztamtąd do domu skarbowego przy ulicy Leszno, którego tyły stykają się z b. Komissją Skarbu; potem do samego pałacu b. Komissji przy ulicy Rymarskiej, od dni zaś kilku pomieścił się ten urząd w oficynie Bankowej, przy ulicy Elektoralnej, na pierwszem piętrze pod salą losowań, w lokalu gdzie zimową porą od lat kilku, odbywały się posiedzenia giełdy Warszawskiej.

= Przy ulicy Slizkiej, pod N. 1,465 (42) jednopiętrowa kamienica o siedmiu oknach, jest na ukończeniu.

= Domeczek za rogatkami Mokotowskiemi, w którym pobieraną była opłata kopytkowego, przeszedł na własność p. Biwojny.

= Wyczerpnięte obecnie dzieło p. t. „Teorja uprawy ziemi“, przez Rosenberg-Lipińskiego, wyjdzie we Lwowie, w ostatnich dniach listopada, w nowem powiększonem wydaniu.

= Pan Józef Rychter wyjechał do Krakowa zaproszony przez dyrekcję tamecznego teatru na sześć gościnnych wystąpień. Następnie pan Rychter wybiera się podobno do Poznania. Jestto artysta dziwnie ruchliwy, w tym roku przebiegł już Węgry, Siedmiogród, Czechy i Galicję i mimo to żyje znów dalej w wagonie i na scenie.

= Medjolańczyk Gaetano Mora wynalazł aparat przeciw złodziejom, przytwierdzający się do drzwi, okna lub zamku przy kassie. Za najmniejszem dotknięciem się, brzęczą dzwonki łączące się z mechanizmem. Nadto zapala się silne czerwone światło, oświetlające jasno miejsce napadnięte, bez narażenia budowli na zapalenie się. Wreszcie huk wielki budzi śpiących, a złodzieja odstrasza Nakoniec dodać należy, że mechanizm jest prosty i dostępny.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 247; w teatrze rozmaitości 280; na kon. w Dolinie Szwajcarskiej 49.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kobiet 2, dzieci 7; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—, na cmen. starozakonych męż. 2, kobiet—, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 166, wyjechało zaś 203 osób. (G. Polic.)

— W dniu onegdajszym, wprost wodociągu, wydobyto z Wisły płynące ciało niewiadomego dotąd z nazwiska człowieka, jak z odzieży okazuje się, żołnierza kawaleryjskiego, wieku około 30 lat mieć mogącego.

— W cyrkule Sobornym i Prazkim, zmarli nagle: radca dworu Średnicki, urzędnik Zarządu Intendentury, zamieszkały w somu pod Nr. 11 przy ulicy Nowe Miasto i Marjanna Świątkowska, żona wyrobnika, lat 53 wieku licząca, zamieszkała na Pradze w domu pod Nr. 251.

— W cyrkule Zamkowym, Franciszek Paczkowski, pocztyljon ze stacji Miłosna, przejeżdżając przez most Aleksandrowski, nieszkodliwie skaleczył kołem w nogę, przechodzącego natenczas Kazimierza Czepanis żołnierza nieograniczenie urlopowanego, który odesłany został do wojennego szpitala Ujazdowskiego. (G. Poli.)

- G — *Targi Warszawskie.* Ścisk na placach targowych od samego rana był wielki. Tak sprzedających jak i kupujących zgromadziła się bardzo znaczna liczba, tranzakcje więc szły pośpiesznie. Funt szczupaka żywego płacono kop. $37\frac{1}{2}$, karpia kop. 27, lina kop. 28, leszcza kop. 29, okonia kop. 27, węgorza kop. $22\frac{1}{2}$; śnięte ryby tańsze, funt szczupaka kop. 20 do 25, karpia kop. 20, lina kop. $22\frac{1}{2}$, leszcza kop. 25 do $27\frac{1}{2}$, okonia kop. 18, sandacza kop. 27 do 30, jesiotra kop. 25, suma kop. 24 do $25\frac{1}{2}$, kopa rakpw od kop. 30 do 75.

Kopa jaj kop. 80, na mendle po $1\frac{1}{2}$ sztuka, koszyczek garncowy grzybów kop. 75.

Nabiału dostarczono dużo, funt masła świeżego niesolonego kop. $27\frac{1}{2}$ do 29, solonego tak zwanego do potraw kop. $22\frac{1}{2}$ do 24, kwarta śmietany kop. $22\frac{1}{2}$, śmietanki 13 do 15, mleka niezbieranego kop. 5 do 6, ser średniej wielkości i suchości kop. 17 do 20, ser owczy kop. 25.

Zwierzyna dosyć jest kupowaną, sarnę ceniono rs. 8 do 9, zająca kop. 90, parę jarząbków rs. 1, dziką kaczkę kop. 55.

Drobiu dowieziono bardzo dużo tak za Zelaznę Bramę jak i na Grzybów, dużego indyka ceniono rs. 2 kop. 70, indyczkę rs. 2, gęś kop. 60 do rs. 1 kop. 5, tłustą kurę kop. 45, kurczę kop. 20 do $32\frac{1}{2}$, kaczkę kop. 25 do 40, prosię kop. 60 do 90.

Jarzyny płacono dosyć drogo, korzec kartofli rs. 2 kop. 50, garniec kop. 8, kalafior od k. 3 do 10, pęk kalarepy kop. 7, marchwi kop. $3\frac{1}{2}$, buraków kop. 3, kopę pomidorów od kop. 85 do rs. 1 kop. 50, na sztuki od kop. $1\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}$, garniec grochu szparagowego kop. 10.

Owoce płacono dosyć tanio, ładny ananas rs. 1, solówkę trzy garcową śliwek k. 35, cwierć korca ładnych jabłek rs. 1 kop. 50, gruszek rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 55, funt winogron kop. 20.

Na plac Krasińskich drzewa przywieziono dosyć dużo, pomimo to jednak że kupujących było niewielu ceny na materjał opałowy nakładano wysokie. Furę (cwierć sążnia całokubicznego) szczap brzozowych podawano za rs. 3 kop. 65, olszowych za rs. 3 kop. 40, sosnowych za rs. 3 kop. 15, pięć klocków na jednokonnej furmance rs. 4 kop. 20.

Na Pradze. Po paro tygodniowym zastoju w handlu końmi, w dniu wczorajszym zapanowało większe ożywienie. Koni wystawionych na sprzedaż było więcej aniżeli trzech ostatnich piątków, podczas których handlarze znajdowali się na jarmarkach w Łęczny i w Łowiczu. Kupujących jednak było niewielu, parę koni bryczkowych dobranych lat 8, ceniono rs. 300 do 400, parę pociągowych rs. 200, włościańskie mierzynki płacono po 40 do 48.

Wołów dostarczono około tysiąca sztuk, ceny wołów cokolwiek podniosły się, za średniego wołu stepowego żądano rs. 96, za średniego rs. 78 do 87.

Na placu wieprzowym zakupywano całemi partjami we czwartek na transport zagranicę, i wczoraj na potrzeby miejscowe, ceny pozostały zeszłotygobniowe.

Za cetnar siana żądano kop. $87\frac{1}{2}$ do 95, słomy kop. 42 do $47\frac{1}{2}$, za pęk słomy kop. 10.

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Losowanie akcyj Towarzystwa, przypadających w roku bieżącym do umorzenia odbędzie się, odpowiednio § 45 Ustawy, publicznie, w Warszawie, w dniu 19/31 października r. b., poczynając od godziny 11-ej przed południem, w sali posiedzeń gmachu Stacji Głównej. Lista numerów wylosowanych ogłoszona zostanie w czasie właściwym.

Spłata akcyj wylosowanych i wydanie w ich miejsce akcyj pożytkowych, nastąpi jednocześnie z wypłatą procentów, poczynając od 2go stycznia 1872 r. n. s.

Warszawa dnia 16/28 września 1871 r.

(1—1) —8500—

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Z powodu przypadającego w dniu 19 września (1 października r. b. święta, losowanie Akcji i Obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, w dniu tym odbyć się mające, na dzień następny, t. j. 20 września (2 października) r. b. odłożonem zostało, o czem podaje się do publicznej wiadomości.

(1—1) —8496—

═ „Dz. Warszawski" pisze: Nie posiadamy śladów piśmiennych sięgających po za rok 1842. Od tej więc dopiero epoki robić możemy porównanie. Zacytowana powyżej data, jako wyprzedzająca otwarcie drogi żelaznej od Warszawy do Łowicza, dostateczna będzie do wyprowadzenia wniosku, w jaki sposób zmiana systemu komunikacyjnego oddziałała na jarmarki.

Najwidoczniejsze różnice okazują się w ilości dostawianych na sprzedaż owiec. I tak: w r. 1842 znajdujemy ich 23,600 sztuk, w 1844 — 42,750—w 1845—21,500, w roku 1847 już tylko 13,700, w 1849—12,000, w 1850—10,000, w następnych zaś latach ilość ich chwieje się pomiędzy 5-u i 16-u tysiącami—i raz tylko jeden, w roku 1862, dochodzi (z trykami) do 16,214, a w r. 1865 spada do 2,100.

Ilość koni na jarmark dostawianych, mniejszym ulega zmianom. I tak: w r. 1842 było tu koni 2,200, —w 1844—2,300, w 1845—3,200,—w 1847—3,000, —w 1849—1,000,—w 1850—900,—w 1851—1,300, —w 1852—300,—w 1853—1,400,—w 1854—4,500— w 1855—4,200,—w 1856—2,450, —w 1857—2,100, —w 1861—1,800,—w 1862—4,600,—w 1864—400, —w 1865—2,300,—w 1866—1,650,—w 1867—1,100, —a w r. b. około 1 500. Cyfry te, mogące dać mniej więcej dokładne pojęcie o rzeczywistym ruchu jarmarcznym, wskazują, że w gruncie rzeczy teraźniejsze jarmarki nie tak znów bardzo różnią się od dawnych, jak sądzą ci co zdanie swoje opierają na większym lub mniejszym ruchu i zgiełku na targowiskach i ulicach. Na większą lub mniejszą dostawę koni, zwłaszcza lepszych, wpływać też muszą i rzeczywiście wpływają okoliczności zewnętrzne, których nie należy spuszczać z uwagi. I tak po nadzwyczaj małej dostawie koni w r. 1852, ilość ich w latach następnych wzrasta nagle i dochodzi w roku 1854 do 4,500—cyfra która w dziejach jarmarków łowickich rzadko się zdarza.

Bydło: woły i krowy stanowią także jeden z najważniejszych artykułów handlu. Pod tym względem wykazy statystyczne podają następujące dane: w roku 1842 sztuk 1,330, w 1844 — 800, w 1845 — 3,500, w 1847 — 1,342, w 1849 — 1,230, w 1850 — 1,150, w 1851—2,300, w 1852—700, w 1853—1,050 w 1854 sztuk 2,350. (Dz. W.)

┼ W dniu 2gim października, o godz: 8mej rano, odbędzie się Msza żałobna w kościele Świętego Krzyża przed wielkim ołtarzem za spokój duszy s. p. Aleksandra **Trzaskowskiego**, obywatela ziemskiego. —8518—

┼ Za duszę ś. p. Barbary z Rembielińskich **Wierzbickiej**, codzień (niewyłączając dni świątecznych), przez cały miesiąc październik odprawiać się będzie Msza czytana w kościele Śgo Krzyża przed wielkim ołtarzem, lub w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie ósmej z rana. —8480—

┼ W poniedziałek, d. 2 października r. b. w kościele powązkowskim, o godzinie 10ej odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Leona **Wejchman**, oraz poświęcenie pomnika, na które pozostała żona Kolegów i Przyjaciół zmarłego zaprasza. —8505—

┼ W dniu 1szym października r. b. t. j. w niedzielę, o godzinie 10ej rano, odbędzie się w kościele Ewangielicko-Augsburgskim, przy ulicy Królewskiej, Nabożeństwo za duszę ś. p. Karola **Lange**, zmarłego w dniu 22 września r. b., na które pozostała wdowa z rodzeństwem, Krewnych i życzliwych zaprasza. —8509—

┼ Ś. p. Magdalena z Danglów, pierwszego ślubu **Dargel**, drugiego **Janowska**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i bolesnej chorobie, umarła dnia wczorajszego w 57 roku życia. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, odbędzie się w przyszły poniedziałek, t. j. dnia 2 października, o godz. 11-ej z rana, w dolnym kościele Wszystkich ŚŚ., na które, jako też na wyprowadzenie zwłok, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, o godz. 4 po południu odbyć się mające, pozostała rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —8507—

┼ W dniu wczorajszym, o 6tej wieczorem, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności ś. p. Ludwik **Kopytowski**, Emeryt, b. Professor Gymnazjum i Rektor. Osierocone żona, dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne i eksportację zwłok, w czasie, o którym będzie doniesione na kartach pogrzebowych. —8504—

┼ Ś. p. Aleksandra z Ufniarskich **Dziewulska**, żona Rejenta, przeżywszy lat 48, w dniu dzisiejszym, przeniosła się do wieczności. Boleśnie dotknięci tą stratą: matka, mąż i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne, w dniu 2 października, o godzinie 11ej z rana w kościele Ś. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, a następnie, na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 4ej po południu. —8515—

┼ W dniu wczorajszym, we wsi Wilamach, w gubernji Płockiej, po kilkoletnich cierpieniach, zakończyła życie u córki, ś. p. Joanna z Zdanowiczów **Piętkowska**, niegdy przełożona znanej w Warszawie pensji wyższej żeńskiej, wdowa po ś. p. Janie Piętkowskim, b. naczelniku wydziału b. Najwyższej Izby Obrachunkowej.

O dniu złożenia zwłok ś. p. zmarłej do grobu na cmentarzu powązkowskim, po sprowadzeniu tychże zwłok do Warszawy, oddzielnie doniesionem będzie. —8508—

┼ Dziś nad ranem, po krótkiej chorobie zszedł z tego świata ś. p. Albin **Radoszewski**, b. Vice-Dyrektor Zarządu Obcych wyznań. —8525—

┼ Pozostała wdowa wraz dziećmi po ś. p. Józefie **Dobronokim**, składa serdeczne podziękowanie osobom, które zebrawszy się licznie we czwartek, oddały mu ostatnią posługę, a zarazem zaprasza na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające we wtorek, t. j. dnia 3go października, o godzinie 10ej z rana, w kościele Opieki Ś. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej. —8512—

≃ W dniu dzisiejszym o godzinie 11-ej rano, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, JX. wikarjusz Piotr Chryzolog Majewski, pobłogosławił związek małżeński pana **Władysława Bogusławskiego**, współpracownika naszego pisma, syna ś. p. Stanisława, b. Redaktora „Kurjera Warszawskiego," autora dramatycznego, oraz Katarzyny z Fröhlichów małżonków Bogusławskich, z panną **Julją Norblin**, córką Adama i Ludwiki z Babskich. Obrzędowi, temu towarzyszyło grono rodziny nowożeńców, oraz przyjaciół i kolegów pana młodego, przyczem artyści Teatru Wielkiego wykonali „Veni Creator" Sandmana.

— „Gołos" podaje, że Niemcy zamieszkali w Rossji, przez pewnego negocjanta kupili u fabrykanta Sazikowa grupę trójki koni ze srebra, w wartości rsr. cztery tysiące; z warunkiem jednak, że jeśliby książe Bismarck, ofiarowanego daru przyjąć nie chciał, pan Sazikow obowiązanym będzie takowy odebrać napowrót i pieniądze zwrócić.

— „St. Peters. Wied." podają, że Towarzystwo pomocy studentom, kształcącym się w instytucie technologicznym, powzięło zamiar otworzenia taniej kuchni dla tychże studentów. Myśl ta znalazła poparcie W. Ks. Heleny Pawłówny tak, że towarzystwo przy ofierze 1,500 rs., jeszcze w roku bieżącym, przed rozpoczęciem kursów, zamiar ten będzie mogło uskutecznić.

— Gazeta „Kaukaz" donosi, że w Surawie dnia 2 sierpnia, we własnem mieszkaniu zamordowany został radca kolegjalny Wilamowski, agent towarzystwa budującego drogę żelazną Tyfliską. Niewiadomy zabójca zadał p. Wilamowskiemu kilka ran smiertelnych puginałem i skradł, jak mówią 30,000 rs., własność towarzystwa będących.

— „St. Peters. Wied." z gazet austriackich podają wiadomość, że w Szwajcarji wykryto fabrykację fałszywych papierów austrjackich, francuzkich i kuponów russkich wartości $2^1/_2$ ruble. Winni aresztowani i oddani pod sąd. Agenci do rozpowszechniania schwytani w Brodach i w Lwowie. Są to, jak powiadają, bogaci kupcy starozakonni.

═ Dzienniki petersburskie donoszą o zaangażowaniu do ruskiej trupy dramatycznej pani Zborzewskiej, która pomimo, że zawsze występowała w językach francuzkim i polskim, bardzo dobrze włada językiem ruskim.

— Podług St. Peters. Wied." otwartą jest obecnie przy ministerjum finansów komissja dla sprawdzania przyrządów, dla kontrollowania czynności po zakładach gorzelnianych. Oprócz członków komissji, ma mieć udział w naradach 14 urzędników, tak nazwanych *sprawdzających*. Z tych 6 starszych, a 8 młodszych. Starsi urzędnicy sprawdzający, co do praw zrównani są z młodszemi rewizorami departamentu dochodów niestałych. Członkowie komissji, lub starsi sprawdzający urzędnicy będą delegowani do miast gubernjalnych, tam utworzą oddzielne czasowe komissje dla obznajmienia urzędników akcyznych z nowymi przyrządami i po wprowadzeniu w gorzelniach nowego sposobu kontrollowania, zamkną komissje czasowe.

Przegląd polityczny.

„Indep. Belge," zapewnia, że jakkolwiek postęp układów o konwencję celną między Niemcami i **Francją** istotnie został chwilowo wstrzymanym, nie należy jednak tego uważać za wróżbę dla ostatecznego rezultatu niepomyślną. Hr. Armin objawił na ostatniej audjencji u prezydenta rzeczypospolitej, jaknajlepsze usposobienie, p. Thiers nawzajem nie mógł się nachwalić sposobu w jaki ks. Bismarck wychodzi w całej tej sprawie, której wiele zaszkodziły nie tylko zmiany w umowie przedwstępnej ale i niechęć jaka je spotkała w prassie niemieckiej. Z brzmienia tej uspakajającej deklaracji „Ind. Belge" możnaby wnieść, że obecnie chodzi tylko o ratyfikację konwencji już zawartej.

We Francji jedne tylko wybory do rad generalnych zajmują opinję publiczną—o konwencji nikt nie myśli. Ale w przedmiocie wyborów zaznaczyć dziś można tylko polemiki dziennikarskie o mniej lub więcej polityczny charakter rad deputowanych i mniejszą lub większą stosowność zakazu ministerjalnego. Ważne prace organiczne mało jeszcze zwróciły na siebie uwagi. Projektu reorganizacji wojskowej dotąd jeszcze nie ogłoszono. Z „Journal de Genève" dowiadujemy się tylko, że reorganizacja wprowadzi służbę powszechną wraz z obowiązkowem wykształceniem elementarnem. Każdy kto wyjdzie z linji (po 4 latach) będzie umiał czytać i pisać. W ten sposób uzupełni się niedostateczne wychowanie początkowe po wsiach. W prowincjach specjalnych utrzymane będzie nadal losowanie. Kawalerja i piechota tworzyć się będą bez wyboru losem.

Dzienniki centralistyczne w **Austrji**, wpadają teraz z jednej ostateczności w drugą. Niedawno donosiły, że p. Hohenwart nie czuje już gruntu pod nogami. Dziś przeciwnie piszą, że hrabia mimo całej energji konstytucjonistów, odzyskał utraconą w pierwszej chwili przytomność i tak dobrze stanął na radach korony, że po powrocie cesarza z Pesztu ma nadzieję zwalić p. Beusta wraz z nieodstępnym Hoffmanem. Adres sejmu wyższej Austrj nie mile dotknął gabinet, tem więcej że i klerykalni i tak zwane feodały, zaczynają się już teraz krzywić na pojednanie z Czechami, widząc w niem nowy dualizm, na osłabienie monarchji wpływ mogący.

Dla podsycenia agitacji, centraliści rozpuścili pogłoskę o zamierzonem przez rząd zniesieniu dzienników „Neue fr. Presse", „Tagblatt" „Vorstadt Ztg" i o zostającej w związku z tym zamiarem dymissji ministra Habietinka. Można na pewne powiedzieć, że rozgłoszony zamiar nigdy nie istniał. Sama polemika „Abend post" z „Neue fr. Presse" wskazuje, że pan Hohenwart na argumenta odpowiada argumentami tej samej natury i nie potrzebuje uciekać się do energiczniejszych. Zresztą zniesienie mogłoby nastąpić tylko w drodze wyroku sądowego, a cokolwiekby sąd postanowił, tegoby nie można nigdy kłaść na karb pana Hohenwarta i jego polityki.

W Pradze zaczęto już pierwsze przygotowania do koronacji. Rada miejska obmyśla fundusze na uroczystość. Będą one podobno bardzo znaczne i wyniosą parę miljonów.

Stosunki **Irlandji** zaczynają już niepokoić i zniechęcać p. Gladstona, męża stanu, który najgorliwiej dziś interesów jej broni i wiele już dla niej uczynił. Usposobienie takie dał poznać pierwszy lord skarbu, w mowie przed kilku dniami powiedzianej na jakimś bankiecie politycznym. Do programu fenjanów *home rule*, (rządzenie się jak u siebie, w swoim domu), przystąpiły żywioły klerykalne, które dotychczas były za postępową reformą jakiej chce Gladstone.

W Hiszpanji król Amadeusz przybył 26 b. m. do Saragossy. Przyjęty został z zapałem przez ludność.

Z za Oceanu dochodzi pocieszająca wiadomość, że Izba deputowanych w Rio Janeiro przyjęła ostatecznie projekt zniesienia niewolnictwa. W Senacie wkrótce też rozpoczną się obrady. Liberalni popierają reformę.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Augsburg 28-go. — „Augs. All. Ztg" podaje wiadomość z Heidelberga, że tajny radca Blemtschli, na sejmie protestanckim w Darmsztadzie, postawił wniosek utworzenia powszechnego niemieckiego związku mającego na celu wypędzenie Jezuitów.

Florencja 27-go. — Czas zwołania parlamentu jeszcze nie wiadomy. Okręty przybyłe ze Smyrny, poddano kwarantannie.

Paryż 27-go. — Sąd wojenny skazał oficerów po-

wstańczych, Gerand'a i Delage'a na wygnanie, profesora matematyki Corolet'a na 5 lat więzienia, kapitana Andelcque na wygnanie i zamknięcia w twierdzy. Inżynier Rossat i urzędnik kolei Lyońskiej Campau uwolnieni.

Madryt 27-go. — Republikanie zamierzają udać się na projektowaną manifestację do Saragossy, korzystając z tamtejszego odpustu. Powiadają, że Sagasta zostanie prezesem kongresu. Karliści przy wyborach na prezesa dawać będą puste kartki.

Florencja 27 go.— „Economiste d'Italie" donosi, że zapałki i nafta zarówno surowe jak i przerobione zostaną opodatkowane.

Wersal 27 go.— Książę Asturji syn królowej Izabelli składał dziś wizytę u Thiersa.

Bruksella 27go wieczorem.—Dziennik „Ind." z powodu wspomnionej przez „Etoile," korespondencji Napoleona, z pewnym dzienikarzem belgijskim, w przedmiocie odstąpienia ex-cesarzowi korony belgijskiej, obiecuje podać bardzo ciekawe dokumenta.

Peszt 28-go.— Służba policyjna w Peszt-Ofen, dotychczas będąca w zawiadywaniu gminy, od nowego roku tworzyć będzie „Policję państwową dla stolic", i zostawać pod zwierzchnictwem radcy ministerjalnego. Z powodu powiedzenia się manewrów pod Waitzen Cesarz Franciszek udzielił wielki krzyż orderu Ś-go Stefana Arcyksięciu Józefowi dowodzącemu armją honwedów. Wieczorne wydanie dziennika „Pester Cor." donosi, że Cesarz w piśmie własnoręcznem do arcyksięcia Józefa, oświadczył wielkie zadowolenie z doskonałej postawy armji honwedów.

Berlin 28-go.— „Krz Ztg" donosi, że wiadomość o przejeździe Cesarza Wilhelma przez Alzację i Lotaryngię jest nieprawdziwą.

Wersal 28-go. — Hr. Arnim od poniedziałku nie znajdował się tutaj. Powodzenie jednak układów jest niewątpliwem. Zapisy na pożyczkę miasta Paryża przewyższają ją w dziesięćkroć. Syndykat agentów wekslowych sam podpisał się na miljard.

Londyn 28-go. — Na wybrzeżach Kornwalii panuje ogromna burza.

Ateny 27-go.—Izba deputowanych zostanie zwołaną na dzień 30-go października.

Alger 27-go. — Położenie w Kebylji zadawalające. Kontrybucje ściągnione z kilku ważniejszych miejscowości, wynoszą około 4 i pół miljonów franków.

Rio-Janeiro 6-go września. — Izby zostały odroczone na dzień 15 b. m. Projekt do prawa o zniesieniu niewolnictwa, przeszedł przez izbę i w połowie b. m. zostanie przedstawiony senatorowi. Postępowi sprzyjają projektowi.

Lwów 28 go. — Pawlików i jego stronnicy zapytują przedstawiciela rządu dla czego na tegorocznej sesji sejmu galicyjskiego nie wzięto pod rozwagę prawa o narodowościach, dla czego nie zaprojektowano w prawie wyborczem zmian w duchu równouprawnienia narodowości galicyjskich, wreszcie czy i kiedy rząd zamierza to uczynić. Obpowiedź ma nastąpić na najbliższem posiedzeniu w sobotę.

TRZY FRANKI.

Stary Dumas, nawpół konający już z rozpaczy nad cierpieniami Francji, przyjechał do Puy.

Na banhofie czekał go syn jedyny: *Autor Damy kameljowej*.

— Niezadługo umrę,—rzekł ojciec do syna,— przyjechałem, ażeby umrzeć przy tobie.

Przybywszy do domu syna, Dnmas w konwulsjach konania, zdarł z siebie ubranie i padł na łóżko.

Po kilkuminutowym śnie, powstał i sięgnąwszy do kieszeni rzekł:

— Jak cały świat i ty także, przezwałeś mnie *marnotrawnym ojcem*. To jest fałsz! Patrz! Mam jeszcze jednego franka dla ciebie. Z pozostałych trzech franków, które wywiozłem z Paryża, wydałem jednego na bukiecik fijołków, a drugiego dałem żebrakowi, który wołał: jestem nieszczęśliwy!

Nieszczęśliwszy musiałem wesprzeć nieszczęśliwego.....

TEATR WIELKI.

Dziś: **Życie Paryzkie.**
Jutro: **Modniarki.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Pożar w klasztorze.— Guzik** (1-szy raz).— **Zrzędność i Przekora.**
Jutro: **Znakomici.— Guzik.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 30 września 1871 roku.

	Żądane		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12¼				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57¼				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12				
Austryjackie floreny w biletach k, 62½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	89	92	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	58	—	—
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	—	88	75
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	25	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	17	—	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	90	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	152	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	101	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 108/⁸₉.
od Likwidacyjnych kop. 132²/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 136¹/₉.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 248¹¹/₁₈.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 k. 15 rs. 111 k. 92½.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 39 rs. 7 k. 36.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 87 k. 90 rs. 87 k. 45
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 80 rs. — k. —.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 28 września płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 7 k. 50 do rs. 8 kop. 25 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 65 do rs: 5 k. 25 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 5 do rs: 4 kop. 25: — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 55: — Groch polny rs: — kop. — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 50: — siano, pud kop 35 do kop. 37½ — słoma kop. 16½ do kop. 18½.

— **Okowitę** płacono:—dnia 29 września hurtową składniczą za garniec od kop. 173 do —. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 29 Września 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	9.3	11.1	9.6

Dnia 28 największe ciepło st. 12.0 R. najmniejsze st. 8.8
Barometr nizki i niepewny.
Wiatr słaby, południowo-zachodni.
Niebo pochmurne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 4.0 R.; barometr podniósł się, powietrze spokojne, pochmurno.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 5.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego," stronnicę 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 215 — Sobota. — Warszawa, d. 18 (30) Września 1871 r.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
7	Miodowa.	Bieniecka M.	Wdowa dzieci drobnych 2.
3	Miła	Giebajel Sura	Wdowa dzieci drobnych 3.
3	Miła	Rystlitz Marja	Wdowa chorowita, dzieci drobnych 2.
23	Now. Miast.	Nowakowska	Wdowa dzieci drobnych 3.
49	Długa	Marcinkowska	Mąż nieobecny, dz. drob. 5.
1	Samborska	Czadek Józef	Chorowity niezdolny do pracy
4	Samborska	Ziemkowska	Wdowa, lat 67, chora.
65	Marszałk.	Druzbabel	Wdowa, dzieci drobnych 3.
11	Koźla	Nadler Sura	Wdowa, konwulsyjna, dzieci 4-ro.
4	Pańska	Bulicz Marjan.	80-letnia, chora na oczy.
11	Rybaki	Kowalska P.	Sparaliżowana na ręce i nogi.
6	Kościelna	Opolska Kat.	Wdowa, chora obłożnie.
24	Solec	Kulpińska B.	Wdowa, kaleka na nogi.
6	Szczygla	Paszkowicz F.	Żona chora, dzieci drob. 3.
7	Szczygla	Dombrowska	Lat 77, słaba na oczy.
19	Pańska	Lisiecka Barb.	Wdowa, chora na oczy.

— *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej*, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca t. j. od d. 1 wrześ. do d. 1 października 1871 roku dobroczynną składką zasilili ubogich sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia: ofiara miesięczna J. W. X. P. rs. 100; Jan Zieliński rs 5; od A. As. rs. 1; od M. Z. rs. 1; od N. N. rs. 60; Znalezione na ulicy po ogłoszeniu w Kurjerze kop. 98; od N. rs. 1; Firma Wawelberga miesięczna ofiara rs. 7 kop. 50; ze Starego Konstantynowa rs. 25; od N. N. rs. 3; od J. W. Stadnickiej z prośbami rs. 35; od J. W. Stadnickiej z prośbami rs. 45; Ofiara miesięczna W. Blocha rs. 80; z Kurjera Codziennego rs. 36; z Kurjera Warszawskiego rs. 29; z Przeglądu Katolickiego rs. 23 kop. 50. Razem rs 452 kop. 98, którą to summę biuro rozdało pomiędzy 190 rodzin.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionym miesiącu sierpniu 1871 roku, utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: starców i kalek obojej płci osób 255, których koszt żywienia wynosił rs: 749 k. 25. Sierot obojej płci 218, a koszt żywienia tychże wynosił rs: 544 kop. 73. Do 16tu Sal Ochron uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,087. W 1-m Czasowym Przytułku ubogich dzieci, znajdowało się dziennie dzieci 36, których żywienie kosztowało rs: 81 k. 76. Na obiadach 5cio-groszowych, było dziennie osób 97, z tych na koszt JWgo Namiestnika Królestwa, osób 52; sporządzenie zaś wszystkich obiadów, kosztowało rs: 270 kop. 63. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 80, na sporządzenie której wydano rs: 52 kop. —. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: stałe od k. 90 do rs: 1 kop. 50, osobom 29, w ogólnej summie rs: 33 kop. 15. Jednorazowe od rs: 1 do rs: 3, osobom 39, w ogólnej summie rs: 46.— Z funduszu hrabiego Łubieńskiego, osobom 12, w summie rub. sr: 24.— W lekarstwach, osobom 60, w okularach osobie 1, w paskach rupturowych osobie 1. — W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,915, a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs: 1,698 k. 37. Z kassy Pożyczkowej udzieliło Towarzystwo pożyczki Rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 40, w kwocie rs. 2,682. Nakoniec w miesiącu sierpniu przyjęto do Zakładu starców osobę 1. — W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zmarli ubodzy: Ryng Franciszek lat 72, Starnicki Kazimierz lat 67 Markowski Wiktor lat 76, Kozicka Agnieszka lat 69, Cyrych Rozalja lat 68.

W Warszawie dnia 20 września 1871 roku.

Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*.

Członek Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski*.

Kronika Zagraniczna

× Londyn, to niezmierne miasto, albo raczej to zbiorowisko miast, z wyjątkiem właściwego „City of London“, do dziś dnia pozbawiony jest ogólnego zarządu municypalnego; każda parafia rządzona jest oddzielnie przez tak zwany „Board of Poor Law Guardians“, lub przez „Vestry“. Jedyną wspólną zwierzchnością jest stołeczny zarząd budowlany (Metropolitan Board of Works), trudniący się utrzymywaniem czystości i czuwający nad stanem mieszkań tej nowożytnej Kartaginy. Z wybudowaniem i wytknięciem ulic w City, głównym punkcie ruchu handlowego, w ciągu ostatniego lat dziesiątka zmniejszyła się ludność tej części miasta, mianowicie ta, która jej i nocą nieopuszcza, ze 112,063 na 74,732, a więc prawie o trzecią część. Według spisu ludności w City, dokonanego w r. 1866 przez „Citycorporation“, liczba kupców, którzy oprócz mieszkańców nocujących w City, tylko podczas dnia w części tej przebywają, wynosiła 170,133 osób. Podobneż stosunki ludności zachodzą w Westminster i t. p. bardzo ludnych punktach, będących siedliskiem głównem ruchu handlowego. Według ostatniego spisu ludności liczba mieszkańców Londynu, objętych okręgiem z którego ogłaszane są tygodniowe listy śmiertelności (District of the Registration Division), wynosiła 3,251,804; liczba mieszkańców zawarta wewnątrz stołecznego okręgu wyborczego do parlamentu wynosiła 3,008,101; ludność zawarta wewnątrz londyńskiego „School Board“ 3,265,005; ludność zaś objęta londyńskim okręgiem policyjnym zajmującym 867 mil kwadratowych angielskich, a zatem około 678,000 morgów pruskich wynosiła 3,883,092. W obrębie tego ostatniego okręgu ludność wzrastała w sposób następny: w roku 1851 było mieszkańców 2,680,735, w 1861 — 3,222,720, (przecięciowy zatem przybytek coroczny 1,86%), w roku 1871—3,383,092, (przecięciowy przybytek coroczny 1,88%). Najbardziej atoli wztastała ludność po za okręgiem „of the Registration Division“ mieszkająca, mianowicie: w r. 1851—318,499, w 1861—418,731 (coroczny przybytek przecięciowy 2,77%), w 1871 r. 631,288 (coroczny przybytek przecięciowy 4,19%).

× *Brody 27-go września.* Ukazała się tu cholera. Kilka osób zapadło na nią, jedna zmarła.

× W Palestynie odkryto grób Jozuego. Tak przynajmniej utrzymują ci, co go pierwsi naukowem okiem obejrzeli. Grób ten miałby już najmniej 3200 lat, gdyby rzeczywiście był grobem najpierwszego z Sędziów Izraela.

× Rząd niemiecki stara się o ujednostajnienie przepisów pocztowych we wszystkich państwach świata cywilizowanego. W tym celu wydał już pełnomocnikom swoim w obu Amerykach polecenie, aby zasięgnęli opinji rządów tamtejszych, czy chcą do powszechnej konwencji należeć. Zaraz po nadejściu odpowiedzi, roz oczęte zostaną układy z mocarstwami europejskiemi.

× Według doniesienia z New-Yorku z daty niedzielnej (24 b. m.), zbiory pszenicy wypadły pomyślnie, mniej dobrze stoi żyto, jęczmień średnio. Pszenica nasza wytrzymywać już teraz musi dobrą konkurencję z amerykańską.

× W nocy z dnia 22 na 23 b. m. spalił się w porcie Havru, tylko co z Ameryki przybyły parowiec „Lafayette“. Cały ładunek stał się pastwą płomieni.

WARSZAWSKIE TOWARZ. UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

Podpisani Ajenci *Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia*, mają zaszczyt zawiadomić strony interessowane, że ubezpieczenia 5-cio i 10-cio letnie, zawarte za ich pośrednictwem zmienione będą podług obecnie obowiązującej taryfy.

Wszelkie zaś nowe ubezpieczenia przyjmuję po składkach znacznie mniejszych od Towarzystw *Rossyjskich* i Zagranicznych *koncessionowanych* w kraju.

Warszawa, dnia 27 Września 1871 r.

Ernest Gay, Rymarska Nr 6. **Jakób Ehrlich,** Daniłowiczowska, Nr 5.

(2-3) — 8436 —

OBICIA PAPIEROWE w najlepszych gatunkach, nowe desenie.

ROLETY z płótna rewantuchowego, kolorowe, drewniane, oraz z napisami;

CERATY na barchanie, podłogowe, powozowe i na meble (amerykańska skóra w wielkim wyborze, poleca **Skład Obić Papierowych z fabryki A. Veter et Comp. i innych. ulica Krakowsk.-e-Przedmieście, pałac Hr. Stanisława Potockiego, Nr 415.**

(4—6) — 7915 —

KANONY NA OŁTARZE.

rozmaite gotowe.

oprawne w złocone ramy, gładkie i ozdobne.

Złocenie tak jest utrwalone, że można obmywać wodą. Za garnitur złożony z trzech sztuk, po rs. **1** kop. **60**, po rs. **2**, po rs. **3**, po rs. **4**, po rs. **5**, po rs. **6**, po rs. **7**, po rs **8**, po rs. **9** i po rs. **10**, u pozłotnika ram **CREDO**. Krakowskie-Przedmieście, Nr 12 nowy, wprost Kościoła Ś-go Krzyża. (1—3) — 8241 -

Melaśsy i Produktu cukrowego,

w najlepszym gatunku i po przystępnej cenie w dowolnej ilości dostać można na Pradze pod Warszawą. Wiadomość u M. Marsopa, w domu Nr 184a, na pierwszym piętrze, naprzeciwko Cerkwi Pragskiej.

(3—3) — 8899 —

W Mleczarni

przy ulicy Marszałkowskiej pod N-rem 71, naprzeciw domu Maringe,

dostać można **Mleka świeżego** prosto od krów, **Mleka zbieranego** i **Śmietanki**; dojenie odbywa się z rana o godzinie w pół do siódmej, w południe o pierwszej, wieczorem o siódmej. (2—3) —8403 -

Pasy skórzanne angielskie do machin, do 8 milimetrów grubości od rs. 1 do rs. 1 kop. 12½ za funt.

Pasy konopne, tkane, surowe i smołą napuszczane podwójne i poczwórne wszelkich rozmiarów.

Te pasy konopne w szerszych rozmiarach zastępują miejsce skórzanych dubeltowych i są przy daleko niższej cenie lepsze i mocniejsze od tychże.

Szruby do spajania pasów wszelkich rozmiarów.

Paski surowcowe do zeszywania pasów po rs. 1 za funt

Wiadra płócienne, pożarne, po kop. 75 za sztukę.

KRAFT et KUKSZ,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

(2—0) — 7065 —

Majątek ziemski pod Warszawą,

około dziesiatyn 375 (włók 25), w wesołym miejscu położony, w tym znajduje się przeważnie łąk bardzo dobrych, las i żyzne pastewniki. Sadzawki zarybione, ogród z starodrzewia wspaniały, z całą krescencją tegoroczną, zaraz na sprzedaż pod korzystnemi warunkami.— Potrzebny **Kapitał Rs. 14,000**.- Wiadomość w Warszawie u Wiercińskiego, przy ulicy Przyrynek, obok kościoła Panny Marji, na Nowem-Mieście, Nr 1915 (11). (3—3) —8418 -



Winogrona kuracyjne

codziennie świeże, otrzymuje Skład Owoców

Fr. Wróbel,

obok Kościoła S-go Krzyża.

i sprzedaje takowe na całe kosze i funty pojedyncze.

(13—15 —7972—



W mieście Skierniewicach, przy ulicy Senatorskiej Nr 274, jest do sprzedania **DOM** z oficyną pod korzystnemi warunkami, przynoszący dochodu rocznie rz. 1000; może być użyty na handel lub restauracię. Wiadomość na miejscu u właściciela.

(3—3) — 8083 —



Jest do sprzedania

OGIER

kary, rysak, pięć i pół lat mający. Wiadomość u stangreta Andrzeja, ulica Miodowa Nr 15 nowy. Swiadectwo rodowodowe u tegoż przejrzeć można. (1—3) —8483—



Para Koni,

z których jeden **Ogier siwy, rosły,** dość jeszcze młody, zdatny i do stadniny, oraz dwie pary **Chomont Ruskich**, z których jedna para mało używana, są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 57. Wiadomość tamże u Właściciela Karet do wynajęcia.

(2—3) —8245—



Na sprzedaż w dobrach Okęcie, o 5 wiorst od Rogatek Jerozolimskich **TRYKI,** czystej krwi rassy Negretti, oraz **sto macior** tejże rassy odbokowanych z oryginalnemi trykami Negretti sprowadzonemi z Kenzlina. Wiadomość na miejscu, lub listownie do właściciela dobr Okęcie w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 1346. (2 — 3) —8344 —



KOŃ RASSOWY

zdatny pod wierzch, i do zaprzęgu, za bardzo umiarkowaną cenę jest do sprzedania. Wiadomość w Cukierni P. Kocha na Krakowskiem-Przedmieściu. (1 — 3) —8481—



Para Koni Powozowych:

Klacz i Ogier, rassy mało-ruskiej, rosłych, maści siwej, lat ośm mających, są do sprzedania.

Wiadomość u Herszka Bulion, ulica Ciepła pod Nr 1118, nowy 5.

(1—3) — 8484 —



Dla potrzebujących

przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 8, mieszkania Nr 12, są do sprzedania następujące rzeczy: **Komoda, Biurko, Stolik do kart, Łóżko** jesionowe, oraz **Szafka** i dwa **Łóżka** proste.

(1 — 3) —8475—



Przy rogu ulicy Wareckiej Placu, Nr 16 nowy, naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus,



MAGAZYN MEBLI Józefa Olsztyńskiego i Syna,

zaopatrzonym jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże są **Dwa Garnitury Mahoniowe**, rypsem kryte, do sprzedania. (8—10) —7542—



Są do sprzedania

MEBLE

mahoniowe, materją wełnianą kryte, mianowicie: Kanapa, dwa Fotele, dwanaście Krzeseł, Kozeta, dwa Stoły: większy i mniejszy przed kanapę, tudzież dwa Stoliki do kart, przy ulicy Jerozolimskiej, w domu Nr 36 nowy, mieszkania Nr 2, na parterze. (1 — 1) —8479—



Jest do sprzedania:

Garnitur Mebli mahoniowych rypsem krytych, t. j. Kanapa, dwa Fotele, sześć Krzeseł, Stół, oraz stołeczek pod nogi, za cenę rs. 120, Palto futrzane z kołnierzem bobrowym za rs. 30, Cukierniczka srebrna, oraz garderoba męzka. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 47 nowy, mieszkanie Stróż wskaże, codziennie z rana do godz. 12. (2 – 3) —8293—



Są do sprzedania

MEBLE

antyki, Kontuar z szafką na wierzchu, 2 Komody, Tremo, Obrazy różne, Kolumny z figurami i rozmaite ramy, przy ulicy Senatorskiej Nr. 460 (nowy 6-ty) mieszkania Nr. 26.

(2 3) —8266—



Gotowe Meble

w domu pod Nrem 41, przy ulicy Marszałkowskiej, wprost fabryki tabacznej „Laferme" są różne meble do sprzedania, jako to: Szafy mahoniowe i jesionowe, Łóżka z takiegoż drzewa, Komody, Umywalki, Kredensa, Toalety, Stoły obiadowe, Stoliki do kart i inne, Szesląg, garnitury wysłane i pokryte i bezwysłania i inne meble z poręczeniem i przystępnej cenie własnego wyrobu. — F. **Libuda**. (2 — 3) —8382—



Do sprzedania za nizką cenę

Meble dębowe

rzeźbione, Łóżka machoniowe, bielizna, Srebro stołowe nakładane, Szafy, Lustro, Biuro, Bufet dębowy, Zegar ścienny i inne przedmioty. Ulica Mylna Nr 7, dom Habicha. (3 – 6) – 8302—



Fortepjan

używany, o siedmiu oktawach, w dobrym zupełnie stanie, do zbycia za umiarkowaną bardzo cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej, Nr 543, gdzie Cyrkuł, mieszkania Nr 88. (2—3) —8411—

Do odnajęcia od 1-go Października

Salon duży z Pokojem lub bez,

dla Osoby bardzo spokojnej i lubiącej porządek.

Wiadomość w Handlu W-go Szadurskiego, na rogu Leszna i Karmelickiej ulicy, Numer domu 1-szy. (1—1) —8471—

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 40, jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z trzech Pokojów i Kuchni.

Wiadomość na miejscu u W. Wojciechowicza.

(1 - 3 --8485 -

Pokój duży z meblami

kawalerski, jest do wynajęcia od kwartału, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467 lit A. Stróż wskaże.

(1—1) — 8501 —

— Przy ulicy Elektoralnej (Nr 7 nowy) dom P. Stopczyka, jest do wynajęcia dla Osoby wolnej płci męzkiej, **Pokój** wspólny z opałem i usługą, od dnia 1 Października r. b.—Tamże jest do nabycia Szafa jesionowa w dobrym stanie, i takież Łóżko, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w Izbie Felczerskiej w tym samym domu. (3 — 3) —8289—

CIEPŁY I CICHY POKÓJ

na parterze, z porządnem wejściem dla Emeryta, do wynajęcia od Ś-go Michała, z meblami lub bez nich, przy ulicy Sosnowej Nr 6. Może być dołączona Kuchnia w suterynie.

(2—4) - 8113 —

MIESZKANIE złożone z 5-ciu Pokojów i dwóch obszernych Salonów, z wszelkiemi odpowiedniemi wygodami gospodarskiemi, oraz Stajnią na 5 Koni, Wozownią na cztery Powozy i Pokojem przy stajni dla Stangreta, do najęcia, od Ś-go Michała.—Wiadomość na miescu u właścicielki, przy ulicy róg Żurawiej i Kruczej pod Nrem 1615 nowy 15), od godziny 11-tej z rana do 5-tej po południu.

(3 — 3) —7882 -



Do wynajęcia od S-go Michała, przy ulicy Górnej, w domu Nr 2998*d* (7), **MIESZKANIE**, składające się z 2-ch Pokoi, Kuchni angielskiej, Piwnicy, Drwalni i Góry, na parterze, za Rs. 100. Jest też do sprzedania **POSESSJA** pod korzystnemi warunkami, zapewniającemi Pożyczki miejskiej Rs. 3,500, o czem powziąść można bliższą wiadomość od Właściciela domu w którym powyższy **Lokal** jest do najęcia.

(3—3) —8357—

Na Nowym-Świecie od Października jest

Mieszkanie

do najęcia—trzy Pokoje od frontu porządnie umeblowane z przedpokojem, kuchnią, drwalnią i piwnicą. Na żądanie mogą być podzielone, gdyż osobne mają wejścia. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat Nr. 64 naprzeciw ulicy Wareckiej 2 piętro ze schodów na prawo. (3—3) —8397—



Nagrody Rs. 3.

Dnia 21-go Września, zginęła **Suczka** z rassy Pinczerów, mała, żółta, z obciętemi uszkami i ogonkiem, dolna szczęka dłuższa, zęby naprzód wystające. Znalazca jej po odprowadzeniu, lub daniu znać na ulicę Piwną pod Nr 15, do sklepu na dole, otrzyma powyższą nagrodę; w razie zaś zatrzymania, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie nieprawy posiadacz zatrzymujący cudzą własność.

(2—3) —8417—

Redaktor Julian Starkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 215.

Dnia 30 Września 1871 roku. *Sobota.* *Dnia 18 (30) Września 1871 roku.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa
w Warszawie,
otrzymała na **skład główny**
SŁÓWKO
o odczytach ludowych,
i odczyt
O Dziewicy Orleańskiej,
wypowiedziany dnia 26-go Marca 1871 roku,
w Zakładzie Nauk, Sztuk i Rzemiosł
dla kobiet
przez
Aleksandrę Marczewską.
Cena Kop. 20.
(1—3) —8461—

Nakładem Składu Nut Muzycznych
GUSTAWA SENNEWALDA,
przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4),
wyszedł Mazurek do śpiewu do słów Maszewskiego p. t.
„Matuleńko,"
przypisany Wielmożnej Pani Helenie Modrzejewskiej,
przez Władysława Krogulskiego.
Egzemplarzy po cenie Kop. 22½, nabyć można we wszystkich Składach w Warszawie i na prowincji. (3—3)—7980—

— Księgarnia **J. I. Okońskiego**, przy ulicy Miodowej, Nr 496, poleca na nadchodzące długie wieczory, **czytelnią doborową francuzką,** składającą się z paru tysięcy dzieł, i zaopatrywaną ciągle w najświeższe nowości.

Powyższa Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma wychodzące perjodycznie w kraju i zagranicą, żądającym odsyła do mieszkania bez dopłaty a na prowincją i do Cesarstwa pocztą wyprawia, z doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkiemi katalogami dostarcza po cenach przystępnych, niewyłączając i tych, których cena **zniżoną została.** (2—3) —8128—

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, że w d. 11 (23) października r. b., o godzinie 12-tej z rana, odbędą się przed Radą Miejską licytacje in minus, na dostawę w ciągu roku 1872, żywności na porcje:

A) dla Domu przytułku i pracy po kop. $9^{85}/_{100}$ za porcję dzienną strawy jednej osoby, i

B) dla Domu schronienia starców i sierot starozakonnych, licząc po kop. $10^{90}/_{100}$ na porcję dzienną strawy jednej osoby.

Vadium ustanawia się do 1-szej licytacji rs. 500, i do 2-giej rs. 200.

Przystępujący do licytacji, winni są złożyć Radzie Miejskiej w oznaczonym terminie zapieczętowane deklaracje, napisane na zwyczajnym papierze, bez skrobań i poprawek, podług dołączonego przy niniejszem wzoru.

Bliższe wiadomości dotyczące tych licytacji, są do przejrzenia w Kancellarji Rady, każdodziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dostarczać żywności dla . . . . . po kop. . . . . (liczbą i literami), za jednodzienną porcję jednej osoby, poddając się warunkom licytacyjnym.

Vadium rs. . . . . . składam.

Mieszkam w . . . . .
Pisałem w N . . . dnia . . . . . 1871 r.
(podpisać imię i nazwisko).

Członek Zarządzający Czynnościami Rady,
Rzeczywisty Radca Stanu,
Szambelan, **A. Zaborowski.**
(1—3) —8463—

OBWIESZCZENIE
Zarząd Księztwa Łowickiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 30 Września (12 października, o godzinie 12-ej w południe, w kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach, na risico nieczyniącego zadosyć warunkom kupca Majlicha Finke, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż osady kolonialnej dzies. 13, (mor. 26), pręt. kw. 200, miary nowopolskiej, przestrzeni zawierającej w majętności Sielce, przy drodze Książę pod Nrem 2-gim, położonej od summy rs. 7,502 kop. 25. Przystępujący do kupna, obowiązanym jest złożyć do rąk kierującego licytacją, tytułem vadium w gotowiźnie lub papierami kredytowemi Państwa wedle ustawionego ich kursu, summę rs. 750 kop 22½

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych w Kancelarji Wójta Gminy Mokotów we wsi Mokotowie i w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach.

w Łyszkowicach 4 (16 września) 1871 r.

Pomocnik Zarządzającego Księztwem
Radca Kollegjalny **Stefanowicz.**
Sekretarz **Dzierżanowski.**
(2—3) —8215—

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernjalny Suwałkski podaje do wiadomości, że podług wskazanych postanowieniami byłej Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbywać się będzie w dniu 4 (16) Października r. b., od godziny 12-ej z południa w biurze Rządu Gubernjalnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie licytacja głośna pomiędzy składającemi deklaracje na dostawę w ciągu lat dwóch od 1 (13) Stycznia 1872 roku do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, bior i zakładów wojskowych w gubernji tutejszej.

Warunki do licytacji mogą być przejrzane w biórze Rządu Gubernjalnego każdo-dziennie, wyjąwszy swiąt i uroczystości Dworskich, samo zaś ogłoszenie bliżej o szczegółach licytacji nformujące, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w obu dziennikach Warszawskich, Dzienniku Gubernjalnym i wychodzącym w St.-Petersburgu Rządowym organie „Prawitelstwiennyj Wiestnik."

(2—3) —8214— Suwałki dnia 4 (16) września 1871 r.

Ogłoszenie.
Rząd Gubernialny Radomski

podaje do powszechnej wiadomości, że w Biurze posiedzeń tegoż Rządu, odbędzie się d. 6 (18) Października 1871 r., o godzinie 12-ej w południe, licytacja publiczna in minus, za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, z głośnym po rozpieczętowaniu tych deklaracji pomiędzy konkurującemi, którzy te deklaracje złożyli, przetargiem, na dwu-letnią, począwszy od d. 1 (13) Stycznia 1872 r., do tegoż dnia 1874 r., dostawę drzew, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk zarządów i zakładów wojskowych w gubernii Radomskiej, nadmieniając przytem, że warunki tej licytacji mogą być przeglądane w Oddziale Wojenno-Policyjnym Rządu Gubernialnego i że szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji wydrukowanem jest w Warszawskich Ruskim i Polskim Dziennikach, oraz w Radomskich Wiadomościach Gubernialnych.
(2—3) —8420—

Obwieszczenie.

Dnia 24 września (6 października) r. b. o godzinie 2 z południa, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym tutejszym.

Nieruchomość Nr 1472, przy ulicy Śliskiej—na gruncie czynszowym położona, z domu frontowego, 2-ch oficyn, sionki z tyłu, 3-ch komórek, szopy, studni drewnianych składająca się—parkanem i sztachetkami ogrodzona, powierzchni łokci kwadr. 2790⅞ zawierająca.

Licytacja zacznie się od summy rs. 3,700 kop. 16¾. Vadium rsr. 450.

Warunki sprzedaży przejrzeć można u Pisarza Trybunału Wydziału II-go i u podpisanego.

Hipolit Glazer, Patron. Ulica Miodowa Nr. 495.
(1—1) —8491—

— Według objaśnień przez p. Louisa Loewenthal udzielonych, zgłoszenie się jego do mnie o 66,650 talarów, jakoby to na mocy weksli przez firmę G. Eisenmann podpisanych, o nienabywanie których przez pisma publiczne wzywałem było skutkiem prostej mistyfikacji.

Podając o tem do wiadomości publicznej objaśniam:

1) Że na mocy aktu z d. 18 (30) Stycznia 1871 roku w Trybunale Handlowym w Warszawie wywieszonego jestem wyłącznym właścicielem firmy G. Eisenmann.

2) Że były spólnik mój Pan Majer Junghertz jeszcze za aktem z d. 14 (26) Sierpnia 1867 r., również w Trybunale Handlowym w Warszawie wywieszonym zrzekł się prawa podpisywania firmy G. Eisenmann i że w tym akcie wyłuszczone zostały wszystkie weksle po datę aktu przez firmę wystawione, które już oddawna z obiegu są wycofane.

3. Że zatem z czasów byłej spółki mojej z P. Majerem Junghertz żadne weksle nie znajdują się w obiegu, a jeżeli się znajdują za fałszywe uznaję.

Szaja Prywes,
Właściciel firmy domu Handlowego
G. Eisenmann.
(1—1) —8502—

Skład płótna z Fabryki Żyrardowskiej,
oraz Towarów Bławatnych
J. KACZYŃSKIEGO & Comp.
przy ulicy Senatorskiej Nr 473 b (25) w domu W-go Brunwej dawniej Petyskusa.

otrzymał:

Materje Jedwabne Lyońskie, jako to: Draps de France, Gros Faille, Faille Cachemir i t. p.
Materjały wełniane z fabryk francuzkich i angielskich na pokrycie sałop i na suknie, w najnowszych kolorach.
Flanele gładkie i w deseń, od kop. 75 do rs. 1 kop. 70 za łokieć.
Mory wełniane.
Velvety.
Firanki pasowane, para od rs. 5 do rs. 15 i na łokcie od kop. 15 do 60 kop.
Firanki kolorowe po 22½ kop. i 35 kop. za łokieć.
Pończochy wełniane i bawełniane.
Barchany białe i kolorowe.
Tarlatany, Muśliny i Towary białe.
(1—3) —8495—

Rsr. 4,200 jest do wypożyczenia

zaraz, bez uczestnictwa osób trzecich, na hypotykę Nr 1-szy, na pr. cent 7% co pół roku z góry, summa ta jest niewymagalną aż po śmierci wypożyczającego. Wiadomość w handlu winnym W. Skorubskiego na Krakowskiem Przedmieściu Nr 17 nowy, wprost pałacu Namiestnikowskiego.
(1—3) —8490—

NIEMKA RODOWITA,

znająca się na gospodarstwie, umiejąca krawieczczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 1371 (71) w podwórzu, w drugiej bramie na prawo.
(1—3) —8489—

Francuz rodowity, znający język swój gruntownie, posiadający upoważnienie Dyrekcji Naukowej Warszawskiej do udzielania Lekcji prywatnych, życzy sobie w godzinach wolnych od swych zajęć, udzielać Lekcje języka francuzkiego. Osoby interessowane zechcą nadsyłać adressy swe do Redakcji niniejszego pisma pod lit. **A. Z.** (1—3) —8478—

Woda Wiedeńska
pod nazwą
WIENER KAISER WASSER,

z fabryki Gumpoldskirchen pod Wiedniem, o której od czasu pojawienia się tak wszelkie ważniejsze dzienniki Wiedeńskie jako i Czeskie, Węgierskie, Galicyjskie częstokrotnie pochlebnie wspominają, przyznając znakomitą wyższość nad wszelką Wodą Kolońską, znajdnje się w Składzie Józefa Zeltt, ulica Senatórska.

Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki. Handlujący otrzymują rabat. (1—3) —8446—

Pożądana jest
NAUCZYCIELKA
do gub. Wołyńskiej, znająca języki: francuzki, niemiecki i muzykę. Wiadomość w Hotelu Saskim, u Szwajcara. (1—3) —8477—

Nauczyciel Polak,

który nauki gimnazjalne pobierał w kraju, a wyższe we Francji, i przeto języki: francuzki i russki posiada w wyższym stopniu, szuka miejsca w Warszawie lub na wsi, z niemniejszą nad **2** tysiące płacą. Wiadomość w Rekomendacji Guwernerów P. Załęskiej, róg Senatorskiej Nr 467 (16) lit. **A.**
(1—3) —8503—

Potzebną jest do służby na wieś
PANNA
umiejąca czesać i znająca krój sukień, oraz do miasta **Kucharka**, któraby się podjęła prania. Zgłosić się można do domu pod Nr 12, mieszkania Nr 5, przy ulicy Wiejskiej.
(1—3) —8472—

Jeżeliby kto z jadących do Kijowskiej Gubernii potrzebował
Osoby płci żeńskiej,
posiadającej patent Akuszerki i uzdatnionej do wszelkich robót ręcznych, zechce wiadomość o niej powziąść w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) —8467—

Potrzebny jest zaraz
Młody Człowiek
uzdolniony w kopjowaniu, do Zakładu Fotograficznego Twardzickiego, przy ulicy Żabiej, Nr 4 nowy. (1—1) —8476—

Młody Człowiek

poszukuje pomieszczenia jako Praktykant przy gorzelni lub innym przemysłowo-rolniczym Zakładzie; podejmuje się zarazem być pomocnym we wszelkich czynnościach administracyjnych. Uprasza się interessowane osoby o złożenie swego adressu w Redakcji „Kurjera," pod literami L. A. K.
(2—3) —8392—



W Dominium Wielgolas gub. Warsz., 20 wiorst szosą od stacji kolei Terespolskiej Mińsk, do sprzedania 3 młyny. Dwa obok siebie wraz z propinacją, rybołóstwem, trzy Domy mieszkalne, Stodoła, 45 dz. (trzy włóki) wody, 15 dzies. (1 włóka) gruntu, —5 dz. (10 morgów) łąki. Trzeci młyn położony 5 wiorst dalej 7½ dz. z (15 morgami) gruntu. Bliższą wiadomość udzieli Rańkowski Leszno Nr 8. (2—3) 8249—

Za bardzo niską cenę
SREBRO STOŁOWE
do sprzedania
1) **Garnitur na 12 osób** używany;
2) **Garnitur zupełnie nowy** ze szkatułką; także na 12 osób. Wiadomość ulica Leszno, Nr 65, mieszkania Nr 19.
(1 1) —8441—

W PETERSBURGU

W MOSKWIE



ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,

systemów najbardziej rozpowszechnionych, z dobroci i trwałości słynnych, jako to: **Howego, Amasa i Eliasza, Wheelera i Wilsona, Button Hole obszywająca dziurki, Singera, Orth'a, Mansfelda, Johns'a, Callebauta, Backere et Grovera, Taylora, Philadelphia, Willcox'a et Gibbs'a**, oraz wielki wybór Maszyn ręcznych do szycia jedno i dwu-nitkowych polecają po cenach bardzo umiarkowanych.

KOENIGSBERGER & COMP,

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego. (2—0) —8319—



W ODESIE

W WARSZAWIE

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 6, w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (2—6) —8230—

75 KOPIEJEK

Garniec Nafty Amerykańskiej,

Nr 1-szy najlepszego gatunku,

poleca Fabryka Mydła i Świec

Józefa Gołembowskiego,

sprzedaję w dwóch składach moich: w domu pod Nrem 35, nowym 1, i pod Nrem 44, nowym 19, w Starem-Mieście. (2—4) —8337—

Potrzebny jest:

UCZEŃ

do praktyki Aptekarskiej, z ukończonych 5-u lub 6-u klass gimnazjalnych. Wiadomość bliższa przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 18 nowy, u W-go Heinrich, codziennie od godziny 2-ej do 4-ej po południu. (3—6) —8325—

Potrzebny jest Uczeń

w wieku od lat 14-stu, do Zakładu Ram Złoconych Druchlińskiego, róg ulic Nowego-Światu i Święto-Krzyzkiej, Numer 1247. (3—3) -8236-

Jest do sprzedania:

Obraz Matki Boskiej

z Panem Jezusem i świętym Janem z owieczkami w złotych ramach, może być użyty do kościoła albo do domowego Ołtarza; oraz Zdjęcie z Krzyża w małym formacie, i Obrazy dwa swiętej Heleny i św. Michaliny. Przy ulicy Długiej w domu pod Nrem 592 (nowy 5) wiadomość w Cukierni. (2—3) -8265—



Fabryka Francuzkich Kamieni Młyńskich, Skład Kamieni Szlązkich, Mazurów, oraz Toczaków

C. SKÓRYNY,

w Warszawie na Pradze, Nr 409.

Zawiadamia osoby interesowane, że od dawna oczekiwane kawałki kamieni z Francji, dla wyrobienia kamieni do młynów, już nadeszły i na takowe zamówienia się przyjmują.

Polecając wyrób swój nadmieniamy, że chcący zamówić wyrobienie w naszej fabryce kamieni młyńskich, może osobiście kawałki do mających wyrobić się kamieni sam wybrać i przekonać się o trwałości roboty i dobroci materjału.

Nie wątpimy, że pod każdym względem naszej roboty, wyrównamy najlepszym fabrykom zagranicznym.

Mamy także skład kamieni zwanych (**Katzensteine**) oskardy (**pik**) z angielskiej stali, **Gazę** jedwabną Szwajcarską i **Rafki**. (2—6) - 8287 —

KĄPIELE

w środku miasta,

w domu Nr 555, ulica Długa, obok Hotelu Drezdeńskiego. Po zaprowadzeniu wody wiślanej, poleca się Szan. Publiczności **Zakład Kąpieli w wannach**, oraz **Kąpieli parowych szafkowych**. Zakład otwarty codziennie do godz. 11 w wieczór. Cena biletu kop. 35, w abonamencie kop. 30. Abonament do wanien służy każdodziennie, z wyjątkiem Soboty. (6—6) — 7388 —

W mieście powiatowem **Skierniewicach,** przy Kolei Żelaznej Warsz.-Wied., jest do wydzierżawienia od 1 Października r. b.

Ogród Owocowo-warzywny,

przeszło $2^1/_2$ dziesiatyn (5 morgów) obejmujący, z inspektami i mieszkaniem. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, przy ulicy Leszno Nr 1 nowy, u Właściciela domu, lub wSkierniewicach, na tak zwanej „Kurcowiźnie." (3—3) —8254—

Potrzebny jest na prowincję o 21 wiorst (3 mile) od Kolei żelaznej Terespolskiej stacji Międzyrzec,

Ogrodnik, kawaler, w średnim wieku,

posiadający dobre świadectwa lub rekomendacje, i taki może otrzymać miejsce odpowiednie jego zdolnościom, za stosownem wynagrodzeniem, od S-go Michała lub Nowego Roku. Wiadomość powziąść można na Nowym-Swiecie, Nr 24 nowy, u Pani Grodzickiej. (2—3) —8370—

Dom Zleceń M. Oczarski i S-ka,

w Warszawie, Senatorska, Nr 20 nowy.

Ma sobie powierzone **Kapitały** różnej wysokości do rozpożyczenia na 1-sze hypoteki domów w Warszawie; tudzież do sprzedania **Lasy** przy spławach położone. Tamże jest **zaraz** do odstąpienia **Handel Wiktuałów**, dobrze rentujący się, z towarem i urządzeniem, **za Rs. 150**. (2—3) - 8377—



EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS

(Południowej Ameryki).



Kompanji ekstraktu mięsnego LIEBIGA w Londynie

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za pół ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r., Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku Rs. 4 kop. 10.	1/2 funt. ang: w słoiku Rs. 2 kop. 10.	1/4 funt. ang. w słoiku Rs. 1 kop. 15.	1/8 funt. ang. w słoiku Kop. 60.

J. v. Liebig

Prawdziwy wtedy tylko, jezeli każden słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.

M. v. Pettenkofer

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. Ferd. *Galle;* L. *Gradomskiego;* Leona *Krupeckiego;* J. *Mrozowskiego;* St. *Rozmanitha,* L. *Spiessa, Simon* i *Stecki;* Teodora *Stanisławskiego;* A. *Stępkowskiego; Sowińskiego; Szulca, F. Szpryngiera* i J. *Riedela.—Skład główny we Włocławsku u* S. J. *Mazura.*

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka,** w Warszawie, ulica Przechodnia, Nr 3 (951/2).

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(8—8) - 6865 —

Po cenach znacznie zniżonych!

Fabryka i Magazyn Mebli

egzystujący od lat kilkunastu, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1306, nowy 52, prawie naprzeciw Zakładu Fryzjerskiego posiada wielki zapas garniturów **Mebli** z pokryciem i bez pokrycia, jakoteż i inne Meble mogące służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów w najświeższych fasonach, trwało wykonanych, za które właściciel poręcza, i które sprzedaje po cenach znacznie zniżonych, mając to na uwadze, że mały zysk więcej przynosi korzyści, jak duży a rzadki (8—8) — 7378 —

NAFTĘ

(Prima Standard white)

poleca **Robert Knoch i Spółka w Gdańsku.**

(6—7) — 7642 —

Cerat y na barchanie, podłogowe

i inne,

Bombonierki i **Papiery** pod torty, poleca Skład Obić Papierowych, pod firmą **J. Rożański,** ulica Miodowa, Nr 9.

(4—8) — 8035 —

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA,

na Placu Teatralnym,

posiada zawsze w znacznym zapasie

z pierwszorzędnych Fabryk Europejskich,

FARBY DRUKARSKIE i LITOGRAFICZNE,

na oleju tarte,

z któremi się PP. Właścicielom Drukarń i Zakładów Litograficznych poleca. (6—6) 7864—

Potrzebną jest do towarzystwa dla ośmio-letniej dziewczynki,

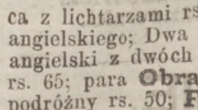
Francuzka,

mająca nie więcej dwunastu lat, nie mówiąca po polsku. Ktoby takową życzył umieścić, raczy się zgłosić na ulicę Bednarską, Nr 5 nowy, mieszkania Nr 9. (2—3)—8395—

Jest do sprzedania

Prolotka,

z całą uprzężą, mało używana, za Rs. 160. Wiadomość na Saskim Placu, w domu Wojennego Okręgu, u Stróża, pod Nrem 413 lit. A. (3—3) — 8318 —



Z powodu braku miejsca, są do zbycia: **Szlaban** jesionowy rs. 18, **Stół** kwadratowy jesionowy rs. 8; **Skrzynka** długa zamykana rs. 7; **Lampa** bronzowa wisząca z lichtarzami rs. 25; Dwie **Lampy** bronzowe, wyrobu angielskiego; Dwa **Wazony** porcelanowe rs. 60; **Dywan** angielski z dwóch części, podszyty płótnem na duży pokój rs. 65; para **Obrazów** w owalnych ramach rs. 18; **Zegar** podróżny rs. 50; **Fortepian** Erarda koncertowy, mało używany rs. 750: **Kufer** skórzany, podróżny, bardzo pakowny, rs. 20 Tamże są do sprzedania **książki** russkie, **wazon oleandrowy** oraz rozmaite inne rzeczy. Ulica Wiejska, Nr 5 nowy, mieszkania Nr 1. (2—3) —8111—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5). —Дозволено Цензурою.